

Sygn. akt I C 362/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Brzesku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agata Gawłowska-Sobusiak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agata Bober

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 r. w Brzesku

na rozprawie

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Gminy B. na rzecz powódki G. W.

kwotę 40 000,00 zł /czterdzieści tysięcy złotych/ z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 15 000,00 zł od dnia 29 lipca 2016 r. do dnia zapłaty

- od kwoty 25 000,00 zł od dnia 31 marca 2017r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Gminy B. na rzecz powódki G. W.

kwotę 6 067,00 zł / sześć tysięcy sześćdziesiąt siedem złotych/ tytułem zwrotu

kosztów procesu, w tym kwota 4 800,00 zł tytułem wynagrodzenia radcowskiego i

kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Gminy B. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Brzesku następujące kwoty:

- kwotę 1 250,00 zł /jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych/ tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu

- kwotę 74,20 zł /siedemdziesiąt cztery złote dwadzieścia groszy/ tytułem brakującego wynagrodzenia biegłego

- kwotę 100,00 zł /sto złotych/ tytułem brakujących wydatków.

Sędzia

SR Agata Gawłowska-Sobusiak

Sygn. akt IC 362/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 29 maja 2017 r.

Powódka G. W. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu domagała się zasądzenia od pozwanego Gminy B. kwoty 40 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 kc wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 15 000,00 zł od dnia 16 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 25 000,00 zł od dnia 23 marca 2017r. do dnia zapłaty.

Nadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż w dniu 23 czerwca 2014r. w B., idąc chodnikiem przy sklepie spożywczym (...) przy ul. (...) nastąpiła na nierówną, betonową nawierzchnię i przewróciła się. Upadek był nagły i niespodziewany. Powódka upadła do przodu, amortyzując całą siłę upadku na obu rękach. W chwili upadku powódka doznała silnego bólu w obu rękach w okolicy nadgarstków, ręce zaczęły bardzo szybko puchnąć. Pierwszej pomocy udzielił powódce przypadkowy przechodzień, S. Z., który zadzwonił po karetkę pogotowia ratunkowego. Ratownik pogotowia założył powódce na obie ręce szyny K. i przewieziono ją na (...) w B., gdzie wykonano zdjęcia RTG obu rąk. Na podstawie tych zdjęć stwierdzono u powódki złamanie kości obu rąk. Ponieważ czas oczekiwania na lekarza przedłużał się, córka powódki przewiozła ją do Szpitala Wojewódzkiego im. (...) Ł. w T., gdzie po raz kolejny wykonano zdjęcia RTG. Na podstawie tych zdjęć ustalono, że powódka doznała wieloodłamowego złamania końca dalszego kości promieniowej prawej i lewej z przemieszczeniem odłamów. W związku z powyższym podjęto u powódki dwukrotnie próbę złożenia kości obu rąk, jednak bez zamierzonych efektów. Ostatecznie powódka została poddana operacyjnemu składaniu kości, i tak w dniu 29 czerwca 2014r. dokonano krwawej repozycji złamania końca dalszego kości promieniowej prawej i stabilizacji jej płytką (...) systemem MEDGAL oraz założenia szyny gipsowej na operowaną kończynę, a w dniu 1 lipca 2014r. odbyła się taka sama operacja kości promieniowej lewej. Powódka pozostała w szpitalu na obserwacji do dnia 3 lipca 2014r., a w dniu 14 lipca 2014r. zgłosiła się do (...) celem wyciągnięcia szwów.

Dalej powódka podała, że chodnik – na którym przewróciła się – położony jest na dz. ew. nr (...) własności pozwanego Gminy B.. W miejscu upadku chodnik ten ma uszkodzoną, nie konserwowaną i nie naprawianą od długiego czasu nawierzchnię. Zgodnie z ustawą o drogach publicznych za utrzymanie nawierzchni chodników na ul. (...) w B. odpowiada pozwany. Pozwany, wbrew obowiązkowi wynikającym z ustawy o drogach publicznych, zaniechał utrzymania chodnika na ul. (...) w B. w należyтым stanie, co doprowadziło do upadku powódki, a ten skutkowało powstaniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka podkreśliła, że w wyniku zdarzenia doznała długotrwałych cierpień fizycznych i psychicznych. Powódka cierpiała, odczuwała ból fizyczny, przez wiele dni przebywała w szpitalu, a ze względu na złamanie obu rąk nie była w stanie dokonywać czynności życia codziennego typu jedzenie, ubieranie się, codzienna toaleta, co skutkowało bólem psychicznym.

Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej powódka podniosła, że okoliczność, kto wykonał pokruszoną i niebezpieczną wylewkę na drodze bez uzgodnienia z zarządcą drogi, nie ma znaczenia dla sprawy. To pozwany zarządza drogą i jest właścicielem terenu, a więc ma pełne uprawnienie do naprawienia lub usunięcia wylewki z terenu zarządzanej przez siebie nieruchomości.

Nie ma także znaczenia fakt znajomości przez powódkę okolicy i nawierzchni drogi, na której doszło do upadku, albowiem powódka szła ostrożnie. Zdarzenie było wypadkiem, bez jakiegokolwiek przyczynienia ze strony powódki. Do tego wypadku nie doszłoby, gdyby nie wieloletnie zaniechanie zarządcy drogi, tj. pozwanego, w utrzymaniu jej nawierzchni w należyłym stanie.

Nie można zarzucić, że powódka szła po jezdni w miejscu niedozwolonym, albowiem szeroka wylewka betonowa jest uważana za chodnik, zwłaszcza, że od asfaltowej jezdni oddzielono ją krawężnikiem. Dalej powódka podała, że szkoda nie pozostaje w związku z ruchem drogowym, a zatem nie można jej zachowania rozważać w kontekście przepisów o ruchu drogowym.

Pozwany Gmina B. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że dz. ew. nr (...) stanowi jego własność i jest pasem drogi- ul. (...). W skład pasa drogi wchodzi jezdnia asfaltowa o szer. ok. 6,0 m, chodnik z kostki brukowej od strony zachodniej o szer. ok. 2,0 m. Natomiast po stronie wschodniej od lat funkcjonuje podjazd do magazynów sklepu (...), betonowy plac, który integralnie związany jest z funkcjonowaniem sklepu stanowiąc miejsce postojowe. Do czasu wszczęcia przedmiotowej sprawy pozwany nie wiedział, że ów betonowany plac jest częścią dz. ew. nr (...). Zdaniem pozwanego ten betonowy plac nie wchodzi w pas drogowy, zatem nie miał obowiązku jego właściwego utrzymania. Utrzymaniem tego placu należy do (...) w B..

Dalej pozwany zarzucił, że nie można fragmentu dz. ew. nr (...) nazwać chodnikiem w myśl uregulowania art. 4 ust 6 ustawy o drogach publicznych, bowiem zarówno ze względu na funkcję, jaką pełni, jak i fakt, iż w B. nawierzchnie chodników stanowi bądź betonowa kostka brukowa bądź na starszych chodnikach betonowe płytki chodnikowe- podjazd nie stanowi części drogi przeznaczonej do ruchu pieszych.

Pozwany jeszcze raz podniósł, że betonowy plac jest integralnie związany z sklepem (...) w B.. Wyjaśnił, że beton został nadłożony na krawężnik, jako najazd z jezdni na plac wokół sklepu. Betonowy plac został wykonany w odległych latach, najprawdopodobniej przez właściciela sklepu bez uzgodnienia z zarządcą drogi, czyli pozwany.

Dalej pozwany podniósł, że powódka jako mieszkanka ul. (...) z pewnością знаła realia i faktyczne przeznaczenie betonowego placu oraz stan jego nawierzchni. Dodał, że po stronie zachodniej ul (...) znajduje się zmodernizowany chodnik i dobrze widoczne przejście dla pieszych, co umożliwiało bezpieczne dojście powódki do pracy przy zachowaniu zgodnym z przepisami kodeksu drogowego w zakresie ruchu pieszych.

Nadto pozwany podniósł, że posiada ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w zakresie dróg publicznych w firmie (...). Po zgłoszeniu przez powódkę roszczenia, ubezpieczyciel pismem z dnia 15 kwietnia 2015 r nie uznał jego zasadności.

(...) – mimo prawidłowego zawiadomienia o przedmiotowej sprawie – nie zgłosiło udziału w charakterze interwenienta ubocznego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 czerwca 2014r. ok. godz. 8.50 w B. przy ul. (...) powódka G. W. w drodze do pracy, idąc jak zwykle przez betonowy plac, obok bocznego wejścia do budynku sklepu (...), nastąpiła na nierówną betonową nawierzchnię i przewróciła się upadając przodem na obie ręce w odległości ok. 2,5 metra od miejsca potknięcia.

Bezpośrednio po upadku pomocy powódce udzielił świadek zdarzenia S. Z., który zdjął z jej rąk zegarek i pierścioneł, gdyż ręce zaczęły szybko puchnąć. Następnie S. Z. wezwał pogotowie ratunkowe i powiadomił telefonicznie córkę powódki A. H., ponieważ powódka nie była w stanie zrobić tego samodzielnie.

Po kilku minutach na miejsce zdarzenia przybyła karetka pogotowia ratunkowego. Ratownicy założyli na ręce powódki szyny K. i zawieźli powódkę na (...) Publicznego Zespołu (...) w B., gdzie przebywała w godzinach od 9.25 do 10.49. Na podstawie badania RTG stwierdzono u powódki złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem i złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej. Powódka została przyjęta na Oddział Chirurgii Ogólnej z Pododdziałem Chirurgii Urazowo- Ortopedycznej, skąd wypisała się na własne żądanie z uwagi na brak lekarza ortopedy.

Tego samego dnia córka powódki zawiozła ją na (...) Szpitala Wojewódzkiego im. (...) Ł. w T.. Na oddziale ratunkowym wykonano powódce szereg badań, w tym RTG, i dwukrotnie podjęto reponację przedramion (złożenia złamania), jednak nie uzyskano zadowalającego ustawienia odłamów ręki prawej. Z tego względu powódka została skierowana na Oddział Ortopedyczno-Urazowy, gdzie stwierdzono u niej m.in. znaczny obrzęk przedramion, zniekształcenie obrysu nadgarstków i zakwalifikowano powódkę do zabiegu operacyjnego. Powódka pozostała w hospitalizacji, w dniu 29 czerwca wykonano u niej leczenie operacyjne- repozycję krwawą złamania dalszego końca prawej kości promieniowej i ustabilizowano złamanie płytką LCP, zaś w dniu 1 lipca przeprowadzono kolejny zabieg operacyjny krwawej repozycji złamania dalszego końca kości promieniowej lewej i ustabilizowano złamanie płytką LCP. Powódka została wypisana ze szpitala w dniu 3 lipca 2014r. z rozpoznaniem złamania wieloodłamowego końca dalszego kości promieniowej prawej z przemieszczeniem odłamów typ C2 i złamania wieloodłamowego końca dalszego kości promieniowej lewej przemieszczeniem odłamów typ B3. Przy wypisie nakazano powódce noszenie stabilizatorów na dłoń i nadgarstek oraz zalecono dalsze leczenie ambulatoryjne.

Dowód:

- **karta wypadku w drodze z domu do pracy nr (...) z dnia 4 sierpnia 2014r. z załącznikami k. 11-16;**
- **oświadczenie S. Z. k. 20;**
- **karty informacyjne SP ZOZ w B. z dnia 23 czerwca 2014r. k. 21-23,**
- **karta informacyjna (...)z dnia 3 lipca 2014r. k. 24, 76;**
- **historia choroby (...) k. 55-56;**
- **karta zleceń lekarskich k. 58, 62-69, 74-75;**
- **wyniki badania RTG nadgarstka z dnia 23 czerwca 2014r. k. 59- 61;**
- **protokół operacyjny k. 77-78;**
- **karta obserwacji pielęgniarstwa z okresu 23 czerwca 2014r.- 3 lipca 2014r. k. 57, 70-73;**
- **zeznania świadka S. Z. k. 44;**
- **przesłuchanie powódki k. 115-116.**

Tydzień po opuszczeniu szpitala powódka odbyła wizytę kontrolną, a następnie jeszcze dwa razy w miesiącu przez okres 2 miesięcy. W miarę upływu czasu kontrole te odbywały się coraz rzadziej tzn. co miesiąc, co pół roku, a obecnie odbywają się raz na rok.

Przez okres 2 miesięcy po wypadku powódka miała na rękach bandaże, a usztywnienie ściągnięte zostało dopiero po 3 miesiącach. Przez ten czas powódka zażywała antybiotyki oraz leki przeciwbólowe.

Leczenie złamań powódki trwało do listopada 2014r. Powódka przeszła rehabilitację w postaci 30 zabiegów polegających na ćwiczeniach ruchowych oraz ćwiczeniach z obciążnikiem.

Dowód:

- przesłuchanie powódki k. 116.

Z powodu wypadku powódka była niezdolna do pracy w okresie od 26 czerwca 2014r. do 8 sierpnia 2014r. Powódka wróciła do pracy po 3 miesiącach, gdy całkowicie ściągnięte zostało usztywnienie rąk. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek w drodze do pracy i z tego tytułu zostało powódce przyznane odszkodowanie w wysokości ok. 4 500,00 zł.

Dowód:

- karta wypadku w drodze z domu do pracy nr (...) z dnia 4 sierpnia 2014r. z załącznikiem k. 11-16;

- przesłuchanie powódki k. 116.

W czasie pierwszych 3 miesięcy od wypadku, tj. kiedy ręce pozostawały w usztywnieniu, powódka nie mogła samodzielnie wykonywać codziennych czynności związanych z żywieniem (powódka nie była w stanie przygotować sobie i spożyć posiłku) czy toaletą (powódka korzystała z pomocy osób trzecich nawet celem wypróżnienia się). Przez 2 miesiące od wyjścia ze szpitala powódka przebywała w domu swojej córki, która wraz z rodziną świadczyła jej pomoc we wszystkich czynnościach.

Obecnie w dalszym ciągu powódka odczuwa ograniczenia ruchowe, w lewej ręce ma usztywniony palec wskazujący i kciuk, lewa ręka jest też nieco grubsza, nie ma możliwości ubrania zegarka. Powódka nie może wykonać niektórych czynności takich jak np. odkręcenie słoika, umycie okien, podnoszenie cięższych rzeczy. W dalszym ciągu w prawej ręce powódki znajduje się jedna, a w lewej ręce dwie płytki stabilizujące LCP wstawione podczas operacji.

Dowód:

- przesłuchanie powódki k. 116.

Pozostałością po przebyłym złamaniu dalszego końca prawej kości promieniowej jest średniego stopnia upośledzenie ruchomości prawego nadgarstka we wszystkich płaszczyznach o 20-25 stopni. Złamanie w okolicy dalszego końca lewej kości promieniowej pozostawiło po sobie następstwo w postaci upośledzenia ruchomości lewego nadgarstka dużego stopnia w postaci ograniczenia zakresu ruchomości o ponad 50%. Nadto występuje także duże bagnetowate zniekształcenie grzbietowe w okolicy nadgarstka lewego.

Dodatkowo w okolicy zarówno prawego jak i lewego nadgarstka po stronie dłoniowej występują widoczne blizny pooperacyjne długości ok. 10 cm.

Zakres bólu i cierpienia, jakiego powódka doznała na skutek przedmiotowego zdarzenia był duży przez okres 3 miesięcy od dnia wypadku, a obecnie jest średni i są to dolegliwości bólowe odczuwane przez powódkę okresowo.

Wydający opinię w niniejszej sprawie biegły sądowy z zakresu ortopedii lek. med. K. S. zakwalifikował obrażenia powódki w postaci złamania dalszego końca prawej kości promieniowej z następowym upośledzeniem funkcji ruchowej średniego stopnia i złamania dalszego końca lewej kości promieniowej z następowym upośledzeniem funkcji ruchowej lewego nadgarstka dużego stopnia o jako **trwały** uszczerbek na zdrowiu, który wg załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. Dz. U. 234 (poz. 1974) pkt 122a i pkt 122b ocenił na **25%**.

Dowód:

- opinia sądowo- lekarska z dnia 14 listopada 2016r. sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii lek. med. K. S. k. 92-97.

Miejsce, w którym powódka potknęła się, położone jest na dz. ew. nr (...) własności pozwanego Gminy B.. Działkę tą stanowią głównie drogi i zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy. W jej skład wchodzi pas drogowy – ul. (...), a to jezdnia asfaltowa o szerokości ok. 6 metrów, chodnik z kostki brukowej od strony zachodniej o szerokości ok. 2 metrów, a po stronie wschodniej część betonowego placu.

Wymieniona działka graniczy z dz. ew. nr (...), na której znajduje się duży budynek sklepowy, tzw. sklep blaszak nr 8, własności (...) w B.. W przeszłości także ta działka była własnością pozwanego.

Decyzją Urzędu Wojewódzkiego z dnia 31 grudnia 1991 r dz. ew. nr (...) została skomunalizowana na rzecz Gminy B.. Z kolei na podstawie umowy o oddanie w użytkowanie wieczyste i przeniesienie własności z dnia 6 marca 1996 r, wymieniona działka została oddana w użytkowanie wieczyste, a budynek sklepu na własność, (...) Spółdzielni (...) w B.. Następnie na podstawie decyzji Burmistrza B. z dnia 23 października 2014 r przekształcono opisane prawo użytkowania w prawo własności (...) Spółdzielni (...) w B..

Dowód:

- wypis z rejestru gruntów (...) z dnia 21 kwietnia 2017r. k. 136;

- akta (...), a w szczególności: decyzja UW w T. z dnia 31 grudnia 1991r., postanowienie SR w Brzesku z dnia 25 lutego 1999r.;

- wypis z rejestru gruntów (...) z dnia 21 kwietnia 2017r. k. 135;

- akta (...), a w szczególności: zawiadomienie SR w Brzesku z dnia 12 lipca 2001r., wniosek o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności z dnia 23 października 2014r., decyzja Burmistrza B. z dnia 23 października 2014r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.

Granica pomiędzy działką nr (...) własności (...) w B. a dz. ew. nr (...) własności pozwanego Gminy B. biegnie **w połowie** betonowego placu obok sklepu, w nieznaczonej odległości od tzw. rampy.

Dowód:

- opinia ad hoc z zakresu geodezji sporządzona przez mgr inż. M. R. k. 140.

Betonowy plac znajduje się od frontu sklepu, jak i od jego strony zachodniej. Beton został położony około roku 1995 przez poprzedni zarząd (...), ale kiedy działka była własnością pozwanego. Nawierzchnia tego placu jest popękana, z niewielkimi dziurami, natomiast w miejscu styku z jezdnią jest całkowicie pokruszona. Od wielu lat plac ten pełni funkcję parkingu. Od frontu sklepu znajduje się „zwykły” parking sklepowy, gdzie postawiony jest znak drogowy „Zakaz zatrzymywania się” i tabliczka „Nie dotyczy klientów dokonujących zakupu w sklepie”. Natomiast od strony bocznej, zachodniej, sklepu, gdzie jest boczne wejście, widnieje tablica: „Parking tylko dla klientów sklepu na czas zakupów”.

W okresie wypadku powódki, boczne wejście pełniło funkcję wejścia główne do sklepu z uwagi na to, że w części frontowej budynku sklepowego prowadzono remont. Także w okresach wcześniejszych (15.04.2008 r – 9.08.2010r ; 24.03.2011 r – 31.12.2013 r) to boczne wejście służyło jako wejście główne do podnajmowanych przez (...) pomieszczeń m. in. prowadzony była tam sklep budowlany.

Dowód:

- wydruk z geoportalu – k. 17-19,

- dokumentacja fotograficzna wykonana w dniu 13 września 2016r. k. 36-37;

- **pismo UG w B. z dnia 16 września 2015r. k. 41;**
- **pismo (...) z dnia 6 kwietnia 2017r. k. 124;**
- **notatka służbowa UM w B. z dnia 16 września 2016r. k. 114;**
- **pismo KPP w B. z dnia 29 marca 2017r. wraz z dokumentacją fotograficzną k. 108- 111;**
- **wydruk mapy k. 17-19, 112-113;**
- **przesłuchanie powódki k. 116.**

W latach 2013-2014 pracownicy pozwanego tj. Urzędu Miejskiego w B. przeprowadzali objazdy kontrolne dróg gminnych i wówczas nie podjęto żadnych interwencji, co do stanu nawierzchni pasa drogowego na ul. (...). Nie zgłoszono żadnych uwag w tym zakresie.

Dowód:

- **akta szkody (...) a w szczególności zalegające w nich: dokument UM w B. dot. objazdu kontrolnego dróg gminnych k. 47.**

Pozwany Gmina B. posiada ubezpieczenie „OC zarządcy drogi publicznej” w firmie (...) na kwotę 500 000,00 zł.

Przed wytoczeniem powództwa, powódka pismem z dnia 22 kwietnia 2015r. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi, określając kwotę roszczeń z tytułu zadośćuczynienia na 25 000,00 zł. Także pozwany przekazał sprawę ubezpieczycielowi.

(...) po rozpatrzeniu zgłoszenia, pismem z dnia 24 września 2015r. odmówił przyznała powódce zadośćuczynienia.

Powódka odwołała się od tej decyzji pismem z dnia 10 marca 2016r. (...) po ponownym rozpatrzeniu sprawy poinformował, że nie znajduje podstaw do zmiany stanowiska. W uzasadnieniu wskazał, że miejsce wypadku nie jest chodnikiem, jest to podjazd do sklepu służący do wyładowywania i załadunku towaru, parkują tam też samochody osobowe, co spowodowało wykruszenie i spękanie nawierzchni. Nadto wskazał, że powódka poruszała się po wykruszonym krawężniku podjazdu, gdy po drugiej stronie ulicy znajduje się dobrze utrzymany chodnik. Dodał, że szkoda nie powstała w wyniku zawinionego działania czy zaniechania zarządcy drogi, pomiędzy szkodą a zachowaniem zarządcy drogi nie zachodzi normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361§1 kc

Dowód:

- **pismo ubezpieczyciela z dnia 15 kwietnia 2016r. k. 38;**
- **polisa ubezpieczeniowa nr OC- (...) z dnia 15 lipca 2012r. k.39-40,**
- **akta szkody (...) a w szczególności zalegające w nich: zgłoszenie szkody z dnia 22 kwietnia 2015r., dokumentacja fotograficzna k. 47.**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powyższych dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczności nie kwestionowano. Także Sąd nie znalazł podstaw po podważeniu ich prawdziwości.

Istotne znaczenie w sprawie miała opinia biegłego z zakresu ortopedii lek. med. K. S.. Sąd podzielił wnioski zawarte w tej opinii. W ocenie Sądu opinia jest jasna, pełna i sporządzona zgodnie z wymogami wiedzy specjalistycznej, a przez to wiarygodna. Opinia poprzedzona była analizą dokumentacji medycznej, a przede wszystkim bezpośrednim badaniem powódki. Biegły wyczerpująco odniósł się do zleconych pytań, przez co wydana opinia pozwoliła Sądowi

ustalić rzetelny obraz stanu fizycznego powódki i była pomocna przy ustaleniu wielkości krzywdy doznanej przez powódkę na skutek wypadku z dnia 23 czerwca 2014r.

Nadto na okoliczność ustalenia właściciela terenu, na którym doszło do wypadku, Sąd powołał biegłego ad hoc z zakresu geodezji mgr inż. M. R.. Biegła, dysponująca specjalistyczną wiedzą z zakresu geodezji i odpowiednim doświadczeniem zawodowym w tym zakresie, przedstawiła swoje wnioski w sposób rzetelny, co pozwoliło na ustalenie, w obrębie której działki doszło do wypadku powódki.

Sąd dał wiarę słuchanemu w sprawie świadkowi oraz samej powódce. Ich zeznania korespondowały z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania powódki dokładnie obrazowały zarówno przebieg zdarzenia z dnia 23 czerwca 2014r. jak również późniejszy tok leczenia będący jego konsekwencją. Zeznania te prezentowały następstwa wypadku głównie w sferze fizycznej, przy czym należy podkreślić, że powódka nie wyolbrzymia doznanych obrażeń. Wskazała na występujący w dalszym ciągu dyskomfort związany z mobilnością obu rąk, pojawiające się problemy w wykonywaniu codziennych prostych czynności. Zeznania te Sąd ocenił jako szczere i wyważone, znajdują pokrycie w materiale dowodowym, a przede wszystkim w opinii biegłego.

Zeznania świadka S. Z. Sąd także ocenił jako miarodajne. Świadek ten pomagał powódce bezpośrednio po jej wypadku. Zeznania świadka w pokazują jak poważny charakter miały obrażenia rąk powódki. Zeznania te należy ocenić jako szczere, świadek jest osobą obcą dla powódki, nie miał zatem żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka G. W. domagała się zasądzenia od pozwanego Gminy B. kwoty 40 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 kc.

Pozwany w toku całego postępowania konsekwentnie zaprzeczał swojej odpowiedzialności za szkodę powódki. W pierwszej kolejności ustalenia wymagało, kto jest właścicielem placu, na którym przewróciła się powódka. Była to okoliczność niezmiernie ważna, albowiem determinowała ona kwestię, jaki podmiot zobowiązany był do właściwego utrzymania miejsca zdarzenia. To z kolei było podstawą dla ustalenia, czy pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki.

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, plac – na którym doszło do zdarzenia – położony jest częściowo na dz. ew. nr (...) własności (...) w B. i na dz. ew. nr (...) własności pozwanego Gmina B.. W trakcie oględzin miejsca zdarzenia, ustalono, że ta część placu – na którym powódka się potknęła – położona jest na dz. ew. nr (...) własności pozwanego Gminy B.. Nadto miejsce to stanowi część pasa drogowego zarządzanego przez pozwanego Gminę B..

Ustawa o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r (tj. Dz. U. z 2016 r Nr 1440) mówi, że pas drogowy stanowi nie tylko jezdnia, chodnik, ale także przyległy do jedni pas gruntu. Wymieniona ustawa mówi także, że utrzymanie drogi polega na prowadzeniu robót porządkowych i konserwujących, a prace te należą do zarządcy drogi. Zgodnie z art. 19 ust. 1 cyt. ustawy organ administracji rządowej lub jednostka samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Zatem podmiotem odpowiedzialnym za utrzymywanie dróg gminnych jest wójt/burmistrz/prezydent miasta, w przedmiotowej sprawie Burmistrz B.. Dalej art. 20 pkt 4 cyt. ustawy stanowi, że zarządca drogi – w przedmiotowej sprawie Burmistrz B. – zobowiązany jest do utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przy czym w myśl art. 4 pkt 20 cyt. ustawy przez utrzymanie drogi rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżania i zwalczania śliskości drogowej. Z powyższych przepisów wynika więc, że zarządca drogi – w przedmiotowej sprawie Burmistrz B. – jest

obowiązany do działań, które mają na celu utrzymanie drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z korzystaniem z drogi.

Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego Gminy B. koniecznym było wykazanie przez powódkę, że pozwany jako zarządca drogi dopuścił się konkretnych uchybień w zakresie utrzymania tej części placu, która znajduje się w obrębie pasa drogowego, w stanie zapewniającym bezpieczne korzystanie przez poruszające się po nim osoby.

Należy podkreślić, że zgodnie z poglądem przyjętym w judykaturze, działalność zarządcy dróg publicznych nie należy do działalności o charakterze władczym Skarbu Państwa, gdyż pozostaje ona w sferze działalności organizacyjno-gospodarczej zarządcy, a nie władczej organu administracji rządowej. W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, podstawę odpowiedzialności stanowić będzie zatem nie art. 417 kc, lecz ogólne zasady prawa cywilnego (art. 415, 416, 427, 433-436 kc), co gwarantuje równą dla wszystkich podmiotów ochronę prawną, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji RP. Zatem zakres odpowiedzialności pozwanego, jako zarządcy drogi gminnej, za skutki zdarzenia z dnia 23 czerwca 2014 r. należy oceniać na podstawie art. 416 kc, zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (tak wyrok SN z 10 czerwca 2005 r., sygn. II CK 719/04, LEX nr 180859).

Zgodnie z art. 416 kc do powstania odpowiedzialności deliktowej konieczne jest spełnienie trzech przesłanek: powstania szkody, zawinionego zachowania sprawcy oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a czynem sprawcy. Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciążącego na sprawcy obowiązku działania. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązek ciążący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Zachowanie będące źródłem szkody musi być bezprawne i zawinione. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 kc. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Dla przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie winy nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, wystarczające jest niedołożenie ogólnej staranności. W szczególności praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd nad drogą, w tym konkretnym wypadku Gminy B. powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 września 1980 r., sygn. II CR 316/80, z dnia 8 października 1985 r., sygn. I CR 289/85).

Zdaniem Sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można postawić pozwanemu Gminie B. zarzut niewłaściwego zorganizowania obowiązków organizacyjno- porządkowych obciążających go jako zarządcę drogi, a który stanowi podstawę do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powódkę na skutek zdarzenia z 23 czerwca 2014 r. Pomimo, że w latach 2013-2014 prowadzone były objazdy kontrolne dróg gminnych w Gminie B., nie została podjęta żadna interwencja w sprawie stanu nawierzchni fragmentu pasa drogowego na odcinku przedmiotowego chodnika. Pracownik gminny wykonujący te czynności stwierdził brak uwag do stanu całej ul. (...). Nie może być w tym zakresie wytłumaczeniem twierdzenie pozwanego, że nie wiedział, iż chodnik stanowi część pasa drogowego. Jak ustalono w przedmiotowej sprawie, dz. ew. nr (...) jak i dz. ew. nr (...) stanowiły własność pozwanego. To za zgodą i wiedzą pozwanego musiało dojść do wybetonowania placu w 1995 r przez ówczesnego zarządcę sklepu (...) w B.. To pozwana oddała dz. ew. nr (...) w wieczyste użytkowanie (...) w B., a następnie umożliwiła przekształcenie tego prawa w prawo własności. Wszystkie powyższe czynności winny być poprzedzone okazaniem granic dz. ew. nr (...). Nadto pozwany dokonuje inwentaryzacji mienia będącego w jego władaniu, na zasadzie własności czy posiadania. Pozwany posiadał wszystkie możliwości działania, aby wykonywać swoje zadania zarządcze w sposób należyty. Pozwany lekkomyślnie poprzestał w swoim przekonaniu, że betonowy plac w całości wchodzi w dz. ew. nr (...) i obecnie stanowi własność (...) w B.. Nawet po wniesieniu powództwa w przedmiotowej sprawie, pozwany nie podjął działań zmierzających do zbadania stanu prawnego spornego placu, o czym świadczy

choćby treść notatki urzędowej sporządzonej w dniu 16 września 2016r.(k. 114). Takie zachowanie pozwanego należało zakwalifikować jako brak należytej staranności w prowadzeniu swoich spraw.

Nawet, gdyby plac – na którym doszło do wypadku powódki – nie leżał w pasie drogowym, to i tak stanowiłby własność pozwanej Gminy B.. Właściciel nieruchomości obowiązany jest do utrzymania jej w takim stanie, aby nie zagrażała bezpieczeństwu osób trzecich. Skoro teren placu został dopuszczony do użytku publicznego, był ogólnodostępny, pozwana Gmina winna zadbać o jego stan techniczny.

Pozwany dodatkowo zarzucał, że powódka poruszała wbrew zasadom ruchu drogowego, w miejscu który nie jest chodnikiem. Zdaniem Sądu nie można postawić powódce zarzutu, że nie powinna przechodzić po betonowym placu, gdy po drugiej stronie ulicy ma do dyspozycji chodnik wyłożony kostką. W myśl art. 4 pkt 6 ustawy o drogach publicznych chodnikiem jest część drogi przeznaczona do ruchu pieszych. Miejsce upadku powódki jest wyraźnie oddzielone od samej jezdni, w miejscu wykruszonego betonu widać krawężniki oddzielające plac od jezdni. Zatem powódka miała prawo poruszać się w tym miejscu w przekonaniu że jest to chodnik, a ruch pieszych w tym miejscu nie jest zabroniony. Co jednak najistotniejsze, betonowy plac - wbrew twierdzeniom pozwanego – nie był przeznaczony wyłącznie jako podjazd dla samochodów czy parking. W czasie, gdy miał miejsce wypadek powódki, wejście od zachodniej strony sklepu funkcjonowało jako wejście główne, z uwagi na remont części frontowej. W latach poprzednich, boczne pomieszczenia sklepu wynajmowane były na prowadzenie m.in. sklepu budowlanego, a więc każdy potencjalny klient mógł tamtędy przechodzić.

W tym kontekście, nietrafny jest także zarzut, że powódka winna była zdawać sobie sprawę ze stanu nawierzchni betonowego placu. Przede wszystkim powódka w drodze do pracy poruszała się pewnym ciągiem komunikacyjnym wiodącym z jej domu do pracy, a obejmującym też miejsce upadku. Niemal codziennie pokonywała tę samą drogę, wychodząc z domu o godz. 8.50, co pozwalało jej w ciągu niespełna 10 minut spokojnym, niespiesznym krokiem pokonać odcinek wiodący do pracy.

Wobec powyższego Sąd uznał, że pozwany Gmina B. ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 23 czerwca 2014 r.

Przechodząc do kwestii wysokości żądanego zadośćuczynienia przypomnieć należy, że powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 40 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 15 000,00 zł od dnia 16 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 25 000,00 zł od dnia 23 marca 2017r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana w zasadzie nie wypowiedziała się w tym zakresie ograniczając stanowisko do kwestionowania podstaw swojej odpowiedzialności.

Na podstawie art. 445 § 1 kc, w wypadkach określonych w art. 444 kc, a więc w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, poszkodowany może żądać od odpowiedzialnego za szkodę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych (por.: wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r II CKN 1119/98 LEX nr 50884). Ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 kc kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i poprzez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawił jej do uznania sądu. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga zatem uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak:

- stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania;
- nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie);

- wiek poszkodowanego (intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju);

- konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa).

(por.: wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r V CSK 245/07 Biul. SN 2008/4/11; wyrok SN z dnia 5 grudnia 2006 r II PK 102/06 OSNP 2008/1-2/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2006 r I ACa 1983/04 LEX nr 186503; wyrok SN z dnia 12 września 2002 r IV CKN 1266/00 LEX nr 80272).

Wobec powyższego ustalając wysokość zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie Sąd wziął pod uwagę to, że powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do zdarzenia z dnia 23 czerwca 2014r. Sąd miał na uwadze przede wszystkim jednak rodzaj doznanych przez powódkę obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpień. Zdarzenie z dnia 23 czerwca 2014r. wywołało u powódki przede wszystkim dotkliwy ból fizyczny związany ze złamaniem obu rąk, który ujawnił się niezwłocznie po upadku. Sam upadek powódki był wyjątkowo drastyczny jak na zdarzenie tego rodzaju, ręce powódki stały się właściwie całkowicie niewładne, zaczęły mocno puchnąć, nie mogła ona samodzielnie podnieść się, a nawet zatelefonować na pogotowie. Powódka w tej kwestii musiała zdać na pomoc osoby trzeciej. Jeszcze w tym samym dniu powódka została hospitalizowana, przeszła operacje dwie obu rąk, a ze szpitala wypisano ją dopiero 3 lipca 2014r. Zaznaczyć trzeba, że zanim powódka trafiła na oddział ortopedyczny spędziła kilka godzin na oddziale ratunkowym najpierw w szpitalu w B., a później w T., gdzie podjęto nawet trzykrotną próbę złożenia złamanych kości, jednak bez oczekiwanego rezultatu. Po wypadku przez pierwsze 3 miesiące po wypadku powódka odczuwała szczególnie dotkliwy ból, co wiązało się z koniecznością przyjmowania silnych leków przeciwbólowych, a obecnie biegle ocenił ból jako średni i okresowy. Przez pierwsze 3 miesiące od wypadku powódka miała założone na ręce stabilizatory co powodowało, że miała problemy z wykonywaniem nawet najprostszych czynności życia codziennego i musiała korzystać z pomocy córki, u której zamieszkała na okres 2 miesięcy po wyjściu ze szpitala. Powódka praktycznie nie była w stanie nic robić, a to potrzebowała pomocy w toalecie, w ubieraniu, przy jedzeniu. Szczególnie konieczność oczekiwania pomocy osób trzecich przy korzystaniu z toalety była dla powódki „wyjątkowo wstydliva i upadlającą” jak sama zeznała. W chwili wypadku powódka pracowała zawodowo, na skutek doznanych obrażeń musiała korzystać ze zwolnienia lekarskiego.

Powódka poddała się rehabilitacji, która jednak nie doprowadziła do odzyskania pełnej sprawności rąk. Po zabiegach operacyjnym pozostały na rękach powódki blizny o długości ok. 10 cm. Nadal u powódki występuje upośledzenie ruchomości prawego nadgarstka we wszystkich płaszczyznach o 20-25 stopni tj. w stopniu średnim, a w lewym nadgarstku upośledzenie charakteryzujące się ograniczeniem zakresu ruchomości o 50%, tj. w dużym stopniu. Nadal też widoczne jest znaczne opuchnięcie lewego nadgarstka w stosunku do prawego, zaś w obu rękach pozostają zaszyte stabilizatory tzw. płytki LCP. W dalszym ciągu powódka w codziennym funkcjonowaniu napotyka na ograniczenia, związane choćby z prozaicznymi czynnościami jak mycie okien, czy odkręcenie słoika.

Biegle z zakresu ortopedii, po przeprowadzonym badaniu powódki – biorąc pod uwagę doznane obrażenia i zgłaszane dolegliwości – stwierdził, iż na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała **trwałego 25%** uszczerbku na zdrowiu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że kwota, jakiej żąda powódka tytułem zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienia, nie jest wygórowana. Z drugiej strony można postawić pytanie, jak kwota wynagrodzi powódce doznanie krzywdy oraz to, że już nigdy nie będzie miała sprawnych rąk, pozostanie ograniczona ruchowo. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę **40, 000 zł**. Wymieniona kwota stanowić będzie realną pomoc dla powódki.

Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. Zgłoszenie szkody pozwanemu nastąpiło w dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu tj. w dniu 28 lipca 2017r. Zatem odsetki od kwoty 15 000,00 zł żądanej w pozwie, należały się od dnia następnego po doręczeniu pozwu, a to **od dnia 29 lipca 2016r**. Z kolei

pismem z dnia 27 marca 2017r. (k. 105) powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kolejne 25 000,00 zł, a pismo to zostało doręczone pozwanemu na rozprawie w dniu 30 marca 2017r.. Zatem odsetki od kwoty 25 000, 00 zł należały się od dnia następnego tj. **od dnia 31 marca 2017r.**

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 kpc, a to zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka wygrała proces w całości, a na poniesione przez nią koszty procesu złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 750,00 zł (uiszczona od pierwotnej wartości sporu), wynagrodzenie pełnomocnika według stawki minimalnej w kwocie 4 800,00 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 500,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Zatem łącznie strona pozwana winna zwrócić powódce kwotę **6 067,00 zł.**

Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **1 250,00 zł** tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu.

Wynagrodzenie biegłego w niniejszej sprawie wyniosło łącznie 574,20 zł. Powódka wpłaciła zaliczkę w kwocie 500,00 zł, a więc Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-tut. Sądu brakującą z tego tytułu kwotę **74,20 zł.**

Nadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-tut. Sądu brakującą kwotę wydatków, tj. **100, 00 zł.**

SSR Agata Gawłowska- Sobusiak